

M E R K U R I U S Z

9 / 2010

Notka wstępna

Listopad, czas mgieł i myśli zapatrzonych w przeszłość. Choć w tym roku Wszyscy Święci ciepło i w promieniach słońca spoglądali z nad cmentarzy. Oprócz tych co odeszli przypominamy sobie rocznice, których coraz więcej i nie tylko w listopadzie. Jedną z nich jest dwudziestolecie trwania Kongresu Polaków w Republice Czeskiej, organu ważnego, którego nie potrafimy docenić i wykorzystać. Kongres Polaków może być silnym siłą pojedynczych członków – organizacji w nim zrzeszonych. A jednak nawet po dwudziestu latach cały szereg przedstawicieli tych członków spogląda na to ciało z pewną nieufnością, korzenie której trudno szukać racjonalną myślą. Za pozorną nieufnością kryją się ambicje osobiste (przeważnie) i często bezradność jak powstrzymać teraz już niewymuszaną asymilację – łatwiej można pozbyć się odpowiedzialności za stan Polonii przez przesunięcie obowiązku utrzymania podstawowych walorów, które Polonię (by można ją w ogóle tak mianować) tworzą na kogoś drugiego, którym staje się Kongres Polaków. Sute lata nie sprzyjają koniunkturze społecznikowskiej, co można sobie silniej uprzytomnić patrząc na to, co potrafiły zagospodarować stowarzyszenia polskie czy polonijne w latach trzydziestych dwudziestego wieku. O tym, że kryzys w tamtych latach nie można porównywać z kryzysem dni dzisiejszych, chyba nie trzeba nikogo przekonywać. Życzymy sobie nawzajem by stan polskości w Republice Czeskiej po następnym dwudziestolecu był przynajmniej taki, jak w dniu dzisiejszym.

Władysław Adamiec



Wrażenia z XVIII Światowego Forum Mediów Polonijnych – cz. I.

Tegoroczne spotkanie dziennikarzy polskich z całego świata było spotkaniem jubileuszowym - XVIII Światowe Forum Mediów Polonijnych (jak wskazuje na to liczebnik w jego nazwie), osiągnęło w tym roku pełnoletność. Z tej okazji gratulowaliśmy Dyrektorowi Biura Organizacyjnego Franciszkowi Lisowi tego zrodzonego przed 18 laty wspaniałego pomysłu organizowania spotkań dziennikarzy polonijnych i życzyliśmy Jemu i sobie nawzajem, aby Forum doczekało się wieku emerytalnego. Choć głównym miejscem obrad tegorocznego Forum była Wielkopolska, to pierwsze nasze kroki zmierzały do Tarnowa – miasta, będącego jego kolebką. Oprócz Tarnowa przed wyjazdem z Małopolski odwiedziliśmy jeszcze Wojnicz i Nowy Sącz.

Tarnów - Polski Biegun Ciepła



Dla wielu z nas – uczestników kolejnych roczników Forum, Tarnów stał się bardzo bliskim, nieomal rodzinnym miastem: tutaj spotykamy się z kolegami i przyjaciółmi, którzy chociaż przyjeżdżają z różnych krajów, to łączy ich wspólny polski język i ukochanie Ojczyzny.

Tarnów, dzięki swemu mikroklimatu nazywany jest Polskim Biegunem Ciepła. Położenie geograficzne miasta oraz zabytki architektoniczne i kulturalne sprzyjają ożywionemu ruchowi turystycznemu. Tarnów, dzięki gospodarności, energii i zapałowi władz miejskich, z roku na rok staje się coraz

piękniejszy, lepiej zagospodarowany - jest miastem, które przyciąga nie tylko z powodu licznych zabytków, ale również swoją aktywnością, rozwojem gospodarczym i otwartością dla nowych inicjatyw i pomysłów.

Z sukcesami i nowymi inicjatywami miasta zapoznał nas w swoim powitalnym przemówieniu Prezydent Miasta Ryszard Ścigała (notabene: akurat wczoraj dowiedziałam się, że pan prezydent w tych wyborach samorządowych został ponownie wybrany na to stanowisko – serdecznie gratuluję!). Miasto chlubi się prestiżowymi wyróżnieniami otrzymanymi za działalność w różnych dziedzinach. Dla przykładu wymienię tylko kilka uzyskanych w ostatnim czasie: tytuł „Lider Małopolski 2009” - „Najlepsze przedsięwzięcie roku 2009 w Małopolsce” nadany przez Stowarzyszenie Gmin i Powiatów Małopolski w Krakowie, Polskie Godło Promocyjne "Teraz Polska" dla Miasta Tarnowa przyznane przez Kapitułę Polskiego Godła

Promocyjnego w maju tego roku, dyplom "Wzorcowy Urząd w Małopolsce" - nagroda główna za wdrożenie rozwiązania inwestycyjnego pn. "System Wspomagania Zarządzania Edukacją w mieście Tarnowie EduNet", przyznanie miastu Flagi Honorowej Rady Europy, dyplom dla Tarnowa, miasta na prawach powiatu, laureata konkursu „Samorząd Przyjazny Biznesowi 2009” za sprzyjanie rozwojowi podmiotów gospodarczych, Laureat Rankingu Samorządów „Rzeczpospolitej” 2010 w kategorii Najlepsze Miasto na prawach powiatu, I miejsce dla Tarnowskiego Centrum Informacji w konkursie POT „na najlepsze centrum informacji turystycznej w 2010 roku”.

Miasto obchodzi w tym roku dwa bardzo ważne jubileusze: 680 – lecie lokacji miasta Tarnów oraz 100-lecie dworca kolejowego. Z tej okazji dworzec uległ całkowitej przebudowie i wrócono mu dawną świetność, przy równoczesnej modernizacji.

Plan na najbliższy okres obejmuje między innymi modernizację teatru tarnowskiego, budowę Parku Wodnego, Centrum Sportowo-Rekreacyjnego – Amfiteatr, budowę połączenia autostrady A4 z drogą wojewódzką nr 977 i szereg innych akcji.

Dla Klubu Polskiego w Pradze Tarnów jest bliski również dzięki współpracy nawiązanej na XVI. Forum z Dyrektorem Wydziału Kultury i Promocji Starostwa Powiatowego w Tarnowie panem Ryszardem Żądło: w październiku ubiegłego roku udało się nam wspólnie zaprezentować w Pradze wystawę „Cmentarze wojenne z I. wojny światowej na terenie bywałej Galicji”. Pan Ryszard, inicjator i propagator odnowy cmentarzy wojennych w powiecie tarnowskim, na wernisażu wystawy w Pradze wzbudził duże zainteresowanie obecnych swoim pełnym zaangażowaniem opowiadaniem na temat wystawy. Również po oficjalnej części wernisażu był duszą naszego spotkania śpiewając z zapalem polskie pieśni wojskowe, czym sobie zyskał „obywatelstwa prawo” w naszym Klubie. Również tegoroczny pobyt w Tarnowie wykorzystaliśmy do omówienia z panem Ryszardem następnej wspólnej akcji - tym razem będziemy propagować nad Wełtawą postać wybitnego polskiego patrioty i wybitnego pianisty – Ignacego Jana Paderewskiego.

Wojnicz - gmina z dużymi inicjatywami gospodarczymi.

W Wojniczu, mieście o bardzo dawnej historii (prawa miejskie Wojnicz uzyskał w XIII wieku, po ich odebraniu w 1935 r. jest znów od roku 2007 roku miastem) przywitał nas burmistrz Zbigniew Nosek. Podczas spotkania dowiedzieliśmy się, że gmina Wojnicz jest gminą miejsko-wiejską o powierzchni 78 km² i liczbą obywateli 13 033.

Gmina jest ośrodkiem dynamicznego rozwoju gospodarczego w Małopolsce i posiada już własne tereny przemysłowe funkcjonujące w ramach Wojnickiego Zielonego Parku Przemysłowego. Inicjatywa utworzenia Parku zrodziła się dzięki Współpracy z Fundacją Partnerstwo dla Środowiska. Zielony Park Przemysłowy, położony w północno-zachodniej części miasta Wojnicza, w obszarze przeznaczonym na obiekty przemysłowe i usługowe, posiadający dobre warunki komunikacyjne (międzynarodowa droga E-4 oraz sąsiedztwo autostrady A-4) stworzył szansę inwestowania na tym terenie, budowy zakładów i tworzenia nowych miejsc pracy.

W celu zapewnienia dobrych warunków ekologicznych na tym terenie, każdy nowy inwestor ma obowiązek przeznaczyć 10% swojego terenu pod zielen. Dzięki temu tworzy się naturalne osłony przed hałasem i zanieczyszczeniami. Warunkiem jest również nie prowadzenie działalności uciążliwej dla środowiska.

Podczas pobytu w Wojniczu zwiedziliśmy trzy firmy. Firma Solid Parkiet, istniejąca w Wojniczu od 1993 roku, specjalizuje się w obróbce drewna i produkuje najwyższej klasy parkiety, prowadząc też sprzedaż klejów, farb oraz materiałów do układania parkietów

Firma Lebug Gargula – fabryka produkuje bramy garażowe, przemysłowe, ogrodzenia posesyjne i przemysłowe, garaże wolnostojące oraz automatykę do bram. Obecnie zajmuje się wdrażaniem technologii produkcji uchylnej bramy garażowej – technologia ta jest innowacją w skali światowej. Projekt jest współfinansowany przez Unię Europejską.

M&R Painting to nowoczesna firma produkująca maszyny graficzne i tekstylne do sitodruku. Pisząc o Wojniczu należy wspomnieć o turystyce. Miasto i gmina leżąca na skrzyżowaniu atrakcyjnych tras województwa małopolskiego oferuje turystyce zróżnicowane krajobrazy: od wyżynnych kompleksów leśnych na północy (Białoliny Radłowskie) po pasma wzgórz Pogórza Wiśnickiego na południu (Olszyny). Atrakcje przyrodnicze uzupełnia szereg cennych zabytków architektury świeckiej oraz sakralnej. W okolicy istnieją dobre możliwości pieszej i rowerowej turystyki, kąpania i wędkarstwa. W gminie powstają gospodarstwa agroturystyczne oferujące noclegi, zdrowe wyżywienie oraz aktywny wypoczynek (rowery, konie, sporty wodne).



Po zwiedzeniu zakładów przemysłowych i prezentacji gminy czekał nas w miejscowym gimnazjum im. Świętej Kingi występ zespołu szkolnego Uniwersal Band. Znane przeboje w wykonaniu chłopców zyskały duże brawa.

Nowy Sącz – pulsujące nowoczesnością historyczne miasto

Nowy Sącz to jedno najstarszych miast w Małopolsce, lokowane w 1292 roku przez króla Wacława II. Miasto z bogatą historią i tradycją jest siedzibą ziemskiego powiatu nowosądeckiego z liczbą mieszkańców 84 tysięcy. Jest to centrum administracyjne, sądownicze, kulturalne i sportowe również dla ziemskiego powiatu nowosądeckiego i dla sąsiednich powiatów. Ważny węzeł komunikacyjny, główny ośrodek turystyczny Sądeczyny. Miasto bogate, z największą ilością miliardów w Polsce. W mieście działa 19 szkół podstawowych, 15 gimnazjów, 13 techników (wraz ze szkołami artystycznymi), 18 liceów, 10 zasadniczych szkół zawodowych, 13 liceów dla dorosłych, 7 techników dla dorosłych oraz 28 szkół pomaturalnych. W Nowym Sączu mają siedzibę 3 wyższe uczelnie: Wyższa Szkoła Biznesu, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu, Wyższa Szkoła Przedsiębiorczości w Nowym Sączu oraz ośrodki zamiejscowe krakowskich uczelni: Politechniki Krakowskiej, Uniwersytetu Pedagogicznego oraz Akademii Górniczo-Hutniczej.

Miasto jest najważniejszym ośrodkiem kulturalnym na Sądeczynie – są tutaj muzea, galerie, wiele bibliotek, trzy kina, działają zespoły teatralne i kabaretowe, kluby i stowarzyszenia literackie, istnieje Sądecki Park Etnograficzny.

Na konferencji prasowej w ratuszu (byliśmy już tutaj przed dwoma laty) serdecznie przywitał nas prezydent Ryszard Nowak i w skrócie zapoznał nas z inicjatywami miasta i powiatu wspominając, że w tym samym czasie odbywa się na Sądeczynie Międzynarodowe Forum Ekonomiczne oraz Forum Młodych Liderów, będącym spotkaniem młodych ludzi z całej Europy.

O historii przepięknej sali ratuszowej z ponad 110-letnią tradycją opowiedział nam pan Jerzy Leśniak. Cztery duże obrazy umieszczone na ścianach sali przypominają bogatą historię miasta: budowę zamku przez króla Kazimierza Wielkiego, pobyt księżniczki Jadwigi w Nowym Sączu podczas jej podróży z Węgier do Krakowa na koronowanie na króla Polski, nauczanie przez Jana Długosza i Filipa Kallomacha na tutejszym zamku czterech synów Kazimierza Jagiellończyka oraz przywitanie w Nowym Sączu króla Jana III Sobieskiego wracającego spod Wiednia.



Po konferencji w ratuszu udaliśmy się do zwiedzanego już przez nas podczas poprzedniego pobytu Miasteczka Galicyjskiego będącego sektorem Sądeckiego Parku Etnograficznego. Sądecki Park Etnograficzny to regionalny skansen, który na około 20 hektarach parku prezentuje architekturę drewnianą i tradycyjną kulturę ludową historycznej Sądeczyny. Tym razem zwiedzaliśmy tylko Miasteczko Galicyjskie, które jest rekonstrukcją małomiasteczkowej zabudowy w Galicji na przełomie XIX i XX wieku. Miasteczko w przyszłości (obecnie jest jeszcze ciągle w realizacji) ma być przede wszystkim zapleczem konferencyjnym, hotelowym, gastronomicznym i handlowym, a także wystawienniczym. Docelowo ma być tutaj 19 rekonstruowanych obiektów. W porównaniu ze stanem z przed dwóch lat (wtedy był tutaj plac budowy), mogliśmy już podziwiać piękny fragment starego miasteczka z ratuszem, remizą strażacką,

dworem szlacheckim i dwoma domami mieszczańskimi, w których znajduje się atelier fotograficzny (niektóre nasze koleżanki pozowały tutaj chętnie do zdjęcia), warsztat zegarmistrzowski, pracownia garncarza).

Wszystkich, którzy planują już urlopy na rok przyszły zachęcam do odwiedzenia tego piękného i pouczającego miejsca w Polsce!

Krystyna Olaszek- Kotýnek



*Co raz to z ciebie, jako z drzazgi smolnej,
Wokoło lecać szmaty zapalone;
Gorejąc, nie wiesz, czy? stawasz się wolny,
czy to co twoje, ma być zatracone?*

*Czy popiół tylko zostanie i zamęt,
Co idzie w przepaść z burzą? - czy zostanie
Na dnie popiołu gwiazdzisty dyjament,
Wiekuistego zwycięstwa zaranie! (Cyprian Kamil Norwid)*

Filmový přepis (1958) románu Jerzyho Andrzejewského Popel a démant (Popiół i diament) českého diváka může překvapit kromě řady spojení uměleckých prostředků a situací tím, jak otevřeně politickou konfrontaci střetů režisér Andrzej Wajda udržel v polohách natolik únosných, že film místo před polskými diváky neskončil na desítky let někde v tresoru... Vysvětlení hledám v tom, že tvrdé setkání obou politických proudů je předvedeno jako sociologicky pochopitelné úsilí dvou skupin o prosazení tezí a současně až někdy brutální praxe, aby příští společenská struktura byla buď zachována nebo změněna. Sociologie zdánlivě odhlíží od běžného pojetí ideologie (jako deformujícího hodnocení, „nevědeckého“, falšujícího přístupy ke společenským vztahům) a na skupiny prvotně hledí *funkčně* - kdy si vedou jako věřící v své poslání, v určitou službu a její realizaci (především dosažení cílů, jež považují za důležité a potřebné). Wajdovi se zřejmě podařilo toto sociologické pojetí v dramatu obhájit a udržet v období, jaké pro naše tvůrce přišlo také kolem roku 1956.

Přidanými uměleckými hodnotami z dějin polského filmu je příležitost se potěšit v cyklu vybraných děl vždy při úterní projekci v Polském institutu, v originálním znění s českým simultánním překladem. Začíná se od 18,30.

Miloš Zárybnický



Polský „ekonomický zázrak“ 16.století

Na počátku raného novověku Poláky a Čechy spojoval blízký jazyk sousedů, i to že po mnohá desetiletí spolu neválčili, mívali společné krále (v jisté době byli to bratři), měli podobné systémy stavovské monarchie.

České království od 13. do 16. století bylo jedním z hlavních vývozců stříbra formou obchodních mincí, pražských grošů a tolarů. Tradiční zdroje stříbra z báňských center kolem Jihlavy, pak Kutné hory, a 1516 až 1617 z Jáchymova, byly do konce 15. století hlavní vývozní komoditou i později stačily alespoň pro ražby vnitřního použití.

Polské království vlastní suroviny pro ražby mělo pramálo, náhradu bralo dovozem stříbra, získaného nákupem jinde (např. prostřednictvím vývozu žita - toho šlo do Nizozemí až 80 %) a také díky postavení exportu vůbec. Amsterdam se pro centrální Polsko i pro přístav Gdaňsk stává hlavním exportním místem, přes Gdaňsk jde až polovina všech kontaktů holandského obchodu.

V knížce Petra Vorla, profesora pardubické university, je kapitola věnovaná českým a polským zvláštnostem, výjimečné tamní stabilitě měny v době evropské inflace. Tehdy koloniální stříbro, získávané a dovážené Španěly, dál ve většině unikalo přes Evropu vývozem (obchodní „těžké“ mince nebo ingoty) na Přední východ, do severní Afriky a do Asie. Pro monetární systém ho byl nedostatek a nejen proto mince v peněžním oběhu byly co do obsahu drahého kovu různě šizeny levnějšími kovy - pro výdělek. Oběživá jednotlivých zemí vzájemně se obtížně porovnávala, jejich směnitelnost byla problematická. Nedůvěře vzdorovaly ražby české. Také polská měna byla pro jiné země pevná:

přísunem stříbra cizího a svým měnovým systémem, kde základem byl polský zlotý, shodující se a braný na roveň zlatému rýnskému (hlavní peněžní početní jednotka říšského měnového systému). Museli bychom nyní z Vorlovy práce nějak komprimovat dalších 35 stran důvodů a okolností k vysvětlení, jak zůstal dlouhodobý vysoký směnný kurs polského zlotého vůči ostatním evropským měnám i na počátku 17. století, bez ztráty hodnoty v evropské části osmanské říše a v Rusku! Polsko-litevská unie zaujala v tehdejší evropské ekonomice zcela mimořádné postavení a jistá Vorlova nadsázka o tom, pokud jde o „ekonomický zázrak“, příliš přehnaná není. Je o situaci při ranně kapitalistických vztazích, že obchodem Polsko kontrolovalo Balt. A přístup sem k moři ztratilo po prohraných válkách Rusko, muselo za Ural do střední Asie a na západ jim východiskem byl daleký Archangelsk.

Česká měna utrpěla když se stal Ferdinand Habsburský roku 1526 českým králem a později císařem Římsko-německé říše (1558). Sjednocujíc svůj stát měnově, nechal zastavit výrobu domácích českých grošů, které nahradily mince rakouské, jihoněmecké a švýcarské. Obchodní mince (tolary), určené na vývoz, tomuto začlenění do říšského měnového systému nepřekážely.

Co bylo i bude dál?

Další Habsburk na trůně Maxmilian II. v letech 1575 -1577 obnovil silnou domácí měnu, tradiční pražský groš v poněkud jiné vnější podobě vznikl *bílý groš*.

Pevný polský zlotý vedl si úspěšně v severovýchodním kvadrantu Evropy a dál na východ i západ odtud.

A nastaly důvody k obnově středověkých stříbrných šachet v Horním Slezsku. Hlavně to byly opět Olkusz a Bytomsko s Tarnovskými horami. Psala o tom řada autorů (Danuta Molenda (1963), Wojciech Zaleski (1967), Józef Piernikarczyk (1933,1936), Władysława Ślęzak (1996), E.L.G. Abt (1791) a jejich práce zájemcům v našem klubu představíme neformální besedou po hlavním programu v přední části místnosti. Abychom nerušili ty, kteří si chodí na společná setkání hlavně popovídat. Stane se tudíž až po 18 hodině...

*Podle Vorlovy práce Stříbro v evropském penežním oběhu 16.-17. století upravil a zve
Miloš Zárybnický*



Z a p r o s z e n i e

Ostatnie w tym roku, opłatkowe spotkanie członków Klubu Polskiego odbędzie się w czwartek, 16 grudnia 2010 r. o godzinie 17.00 w Domu Mniejszości Narodowych, Vocelová 3, Praga 2

www.klubpolski.cz – www.polonica.cz – www.polskyinstitut.cz – www.polemb.net
www.szkolapolskawpradze.com – www.krecik.euweb.cz – polkiwpradze.blox.pl -
polacywpradze.blox.pl – www.pzko.cz – www.polonusbrno.org – www.parafiiawpradze.pl -
www.kcmt.cz – www.czapla.cz